

# Krajowy Związek Pracodawców Producentów Trzody Chlewnej



Warszawa 15/11/2019

Szanowny Pan

**Mateusz Morawiecki**

Prezes Rady Ministrów

Znak: KZ/2019/178

Dotyczy: zagrożenia dla sektora produkcji i przetwórstwa mięsa wieprzowego ze strony rozprzestrzeniającego się wirusa ASF

*Szanowny Panie Premierze!*

Od blisko sześciu lat wirus ASF rozprzestrzenia się w populacji dzików, a jego niekorzystne oddziaływanie na sektor wieprzowiny i na budżet państwa z roku na rok rośnie. Niestety do tej pory nie wprowadzono koordynacji zwalczania wirusa na szczeblu ponadresortowym. Nie podjęto również radykalnych działań takich jak w Czechach czy Belgii. Podjęte próby zintensyfikowania odstrzału dzików okazały się nieskuteczne. Część myśliwych odmówiła współpracy przy zwalczaniu choroby. Ci, którzy zareagowali pozytywnie na apel Inspekcji Weterynaryjnej zostali zablokowani przez aktywistów z organizacji prozwierzęcych oraz byli stygmatyzowani przez niektóre media. Przy wyborze metod zwalczania wirusa ASF zaczęto kierować się opinią publiczną, a nie badaniami naukowymi i zaleceniami inspektorów weterynarii. Do tego dodano mylące informacje o wolniejszym tempie rozprzestrzeniania się choroby w porównaniu z krajami takim jak Rosja, Rumunia czy Węgry.

Pozorny sukces w walce z ASF został obnażony w dniu 14/11/2019 r. kiedy to wirus skokowo został przeniesiony o 300 km w kierunku zachodnim do województwa lubuskiego. Choroba przedostała do rejonu, który bezpośrednio sąsiaduje z Wielkopolską – największym ośrodkiem koncentracji produkcji trzody chlewnej w Polsce. Od miejsca potwierdzenia przypadku ASF u dzika w województwie lubuskim do granicy z Niemcami pozostało niecałe 100 km.

Od dawna było wiadomo, że walkę z ASF trzeba prowadzić zarówno przez redukcję populacji dzików jak i poprzez zabezpieczanie stad świń. Na jednym i drugim polu pozostało jednak wiele do zrobienia. Do tej pory funkcjonują w strefach ASF gospodarstwa, które utrzymują świnię bez odpowiedniego zabezpieczenia biologicznego. Przedostanie się wirusa do stad bez właściwej bioasekuracji skutkuje restrykcjami nie tylko dla właściciela zwierząt, ale również oddziałuje na sąsiadów produkujących trzodę chlewną oraz zakłady przetwórcze i ich możliwości handlowe. Wciąż aktualne jest pytanie, dlaczego nadal brakuje zdecydowanych działań administracji w ograniczaniu populacji dzików, czy likwidowaniu produkcji w gospodarstwach niespełniających podstawowych zasad bioasekuracji. Czas

# Krajowy Związek Pracodawców Producentów Trzody Chlewnej



na działania prewencyjne już się kończy. Wirus jest blisko granic województwa wielkopolskiego i jego powstrzymanie w rejonie dużej koncentracji świń i dzików będzie znacznie trudniejszym zadaniem niż na wschodzie Polski.

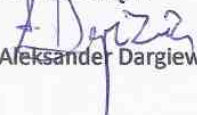
Nasz związek, który posiada 25% udziału w rynku trzody chlewnej, od lat szkoli producentów w zakresie bioasekuracji oraz monitoruje sytuację związaną z rozprzestrzenianiem się wirusa ASF w Polsce i innych krajach. Nie jesteśmy organizacją, której działalność sprowadza się tylko do krytyki poczyną kolejnych rządów. Deklarujemy chęć współpracy oraz wsparcie dla zdecydowanych poczyną administracji, które będą miały na celu rozwiązanie problemu. W naszym przekonaniu priorytetem jest powołanie dobrze umocowanego koordynatora ds. zwalczania ASF, który stanąłby na czele zespołu i mógłby podejmować decyzje będące w kompetencji zarówno resortu rolnictwa, środowiska, spraw wewnętrznych, infrastruktury i finansów. W niektórych krajach, ze względu na specyfikę walki z ASF, koordynacja działań była prowadzona na szczeblu premiera. Największą bolączką dotychczasowych działań jest brak koordynacji pomiędzy resortem rolnictwa nadzorującym inspekcję weterynaryjną i rynek wieprzowiny oraz resortem środowiska odpowiedzialnym za gospodarkę łowiecką i populację dzików.

Skuteczna metoda walki z ASF u dzików została wypracowana i prowadzona w życie w Czechach, na której również wzorują się obecnie Belgowie. Czechy jako jedyny kraj w Unii Europejskiej poradził sobie z wirusem. Czesi do odstrzału dzików wykorzystali snajperów, którzy skutecznie wyeliminowali dziki z wcześniej ogrodzonego rejonu zagrożenia. Niezbędne jest również zabezpieczenie naszej zachodniej granicy, aby wirus nie przedostał się na teren Niemiec, gdyż może to spowodować głęboki kryzys na rynku wieprzowiny w całej Unii Europejskiej. Obawiamy się zarówno bankructw zakładów przetwórczych, które pozbawione surowca i możliwości swobodnego handlu nie poradzą sobie na rynku, jak i upadku wielu gospodarstw rolnych specjalizujących się w produkcji trzody chlewnej. Skala strat dla skarbu państwa może wynieść wiele miliardów złotych, które prawdopodobnie nie zostały przewidziane w budżecie państwa na rok przyszły. Brak wypłat odszkodowań za likwidowane stada pogłębi chaos, a wiele rodzin może pozostać bez środków do życia.

Koordinacja powyższych działań przekracza kompetencje ministrów w ramach poszczególnych resortów, dlatego zwracamy się do Pana Premiera o wprowadzenie niezbędnych zmian mających na celu poprawę skuteczności walki z chorobą ASF. W zespole również nie powinno zabraknąć miejsca dla konstruktywnych przedstawicieli organizacji producentów i przetwórców wieprzowiny, bez których udziału trudno wyobrazić sobie powodzenie podejmowanych działań.

Z poważaniem

Prezes Zarządu

  
Aleksander Dargiewicz

Do wiadomości: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi